

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

"Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena pocztowa miesięcznie 250 mk.
Cena bez odnośnika miesięcznie 250 mk. z odnośn. w dom 260 mk.
Cena miesięcznie 300 mk.
Pojedynczy egzemplarz 25 mk.
Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolite 40 mk.
Zalobne i dla poszukujących pracy 35 "
Reklamy w dziale redakcyjnym 150 "
Przed tekstem na 1 stronie 200 "
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat

Nr. 114

Kępno, na wtorek 3 października 1922 r.

Rok IX.

Odezwa

trzech stronnictw Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

zamknięcia prac Sejmu Ustawodawczego. W trzech stronnictwach, które w obecnych wyborach do Sejmu i Senatu stoją połączone w Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, weszli w październiku 1919 w skład Sejmu Ustawodawczego jako kierunkowo polityczny, który od czasu wojny światowej wszelkie porozumienia i Austrię oraz oparte na mem ułamkowej i obłudnej, rozwiązanie sprawy polskiej z części tylko b. Królestwa rękoma państewka polskiego, związanego żelazowo-europejską grupą niemiecką pod berłem habsburskiego lub habsburskiego, pierwszej chwili drogę oparcia sprawy państwa sprzymierzone.

Przedniectwem polskiego Komitetu narodowego pod przewodnictwem Romana Dmowskiego ten uzyskał przygotowane przez Państwa zadanie prezydenta Wilsona odbudowania i niepodległego państwa polskiego do morza, ujęte następnie w zobowiązanie sprzymierzonych Europy w uchwale wersalskiej 3 czerwca 1918 r. Dzięki równoczesnemu, przede wszystkim ofiarnością krwi żołnierzy w Ameryce, wojska polskiego pod gen. Hallera obóz ten osiągnął wliczenie do zwycięskich państw sprzymierzonych na tej podstawie wśród mocarstw, tworzących konferencję pokojową w Paryżu i przygotowujących traktaty pokojowe z Niemcami

O rząd prawny.

gdy obóz, walczący w czasach wojny z Niemcami i Austrią, stanął natychmiast po zakończeniu do ciężkiej walki o Lwów i Wschodnią Polskę na wschodzie, a równocześnie przywrócić zachodzie zbrojne wyparcie Niemców z Polski, w Warszawie usadowił się, w drodze przez radę rejencyjną, ustanowioną przez władze niemieckie, na utworzonym wówczas w sposób stanowisku Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, który naprzód usiłował do Warszawy na czoło rządu p. Daszyńskiego, a następnie i śmiesznego rządu lubelskiego, a następnie mianował samowolnie nawskroś państwa rząd p. Moraczewskiego.

W naszym, położywszy kres temu Rządowi, który do kraju Paderewskiego, który w 1919 r. utworzył Rząd porozumienia, po zebraniu się Sejmu Ustawodawczego, w obradach wewnętrznych w chwili gdy odbyły się Konferencje Pokojowej, oddać p. Piłsudskiego jako naczelnika Państwa, ściśle określonymi warunkami t. zw. małej konstytucji z dn. 20 lutego 1919 r., zastrzegającej jednemu Sejmowi, a poruczającej Naczelnikowi państwa jedynie wykonywanie uchwał Sejmu w zakresie cywilnej i wojskowej.

Wówczas zobowiązań p. Piłsudski nie wykonał tego całe czterolecie Sejmu ustawało jednym ciągiem ścierania się państwa z osobistą polityką p. Naczelnika państwa, który utrudniał zdobycie dla Polski prawa międzynarodowego, jakie osiągnąć udało się jednemu z państw sprzymierzonych.

Granice i pokój.

zadaniem musiało być ustalenie granic państwa i jego życia na pokój po wyczerpaniu wojny. W tym celu nasi na konferencji pokojowej, w Wersalu i Ignacy Paderewski, uzyskali na konferencji granicę 1772 r. poważne prawa państwa do obszaru Państwa Polskiego, z wyjątkiem zagranicznym i celnym, plebiscytem i na oderwanym od Polski od Śląsku, co pozostało po wsze czasy,

pamiętnem zwycięstwem obozu wiary w niepodległość i zjednoczenie wszystkich ziem polskich nad obozem niewiary i wyrzekania się nietyko Gdańska i G. Śląska, ale nawet Poznania.

Dla ustalenia granicy na wschodzie, skąd w ślad za ustępującymi z kresów naszych wojskami niemieckimi szedł napór bolszewicki, najważniejszą rzeczą było stworzenie wojska. Wbrew stronnictwom dążącym popierającym p. Piłsudskiego lewicy, której bardziej dogadzało własne wojsko oparte na spiskowych organizacjach Strzelca i P. O. W., przeprowadzili rząd Paderewskiego ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Stworzenie wojska, dla którego rząd ten uzyskał wielkie ilości zaopatrzenia i broni z zagranicy i które znakomicie powiększył i udoskołał przez sprowadzenie armii Hallera, pozwoliło odeprzeć wojska bolszewickie daleko na Wschód i pomyśleć o ustaleniu granic i pokoju.

Dwa były u nas poglądy na sprawę granic wschodnich. Obóz nasz miał cel prosty na wschodzie: ustalić tylko własną granicę polską. Lewica pod przewodnictwem p. Piłsudskiego wytknęła sobie cel inny: stworzyć między Polską i Rosją państwo ukraińskie z Kijowem i białorusko-litewskie z Kownem, Wilnem i Mińskiem, w nadziei, że będą one połączone federacją z Polską. Te jednak pomysły federalistyczne przestały być możliwe naszych sił, uniemożliwiały stały pokój z Rosją, odbierały Polsce dla niepewnych widoków Wilno, a może i Lwów. Dlatego nieziszczalnym i szkodliwym hasłem federalistycznym przedstawiliśmy hasło tylko własnych granic i szybkiego pokoju.

Gdy jednak z początku r. 1920 po zwróceniu się do Sowietów do nas, nadeszła chwila zawierania pokoju, p. Naczelnik Państwa przygotował tajny układ z Petlurą i następnie, wbrew radom Państw Zachodnich, urządził wyprawę na Kijów, która zakończyła się klęską i odwrotem wojsk polskich, a chociaż pod samą dopiero Warszawą powiodło się niebezpieczeństwo zażegnać, podkopał na długo zaufanie Europy do Polski, z czym w parze poszła też gwałtowna zniżka wartości pieniądza polskiego.

Po tej ciężkiej nauce okazało się jednak, że jedynie pogląd naszego obozu miał oparcie o rzeczywistość i granica Polski ustalona została bez jakichkolwiek federalizmów zarówno ze strony Ukrainy jak od strony Litwy, gdzie usiłowano uwikłać Wilno w ustrój federalistyczny jeszcze w rok waniach brukselskich (r. 1921) przeciwnych wyraźnym uchwałom sejmowym, co jednak zwyciężyła swym twardym oporem przede wszystkim sama ludność Wileńszczyzny.

Konstytucja.

Obok ustalenia granic najważniejszym zadaniem Sejmu ustawodawczego było nadanie państwu konstytucji.

I tu znów ujawniły się dwa przeciwne dążenia. Lewica miała na oku przede wszystkim utrwalecie osobistych rządów p. Piłsudskiego. Dlatego dążyła do słabego ustroju parlamentarnego, jednoizbowego tylko, a do oparcia władzy Naczelnika Państwa o wybory powszechne i do przeciwstawienia go w ten sposób Sejmowi, dając mu możliwość łatwego rozwiązywania Sejmu, a zarazem łącząc urząd Naczelnego wodza z urzędem Naczelnika Państwa w jednej osobie. Miał to być zatem dalszy ciąg i utrwalenie jednolitości i dyktatury wojskowej.

Nasz obóz postanowił nadać Polsce ustrój taki jaki mają wielkie demokracje zachodniej Europy. Więc przede wszystkim silny parlamentaryzm z Sejmem i Senatem, dalej prezydent Rzeczypospolitej wybierany przez oba te ciała i w ten sposób od nich uzależniony, wreszcie rozdział naczelnego dowództwa od urzędu prezydenta. Jednym słowem ustrój demokratyczno-parlamentarny z usunięciem zapędów jednolitości.

W ciężkiej walce z lewicą obóz nasz przeprowadził konstytucję w myśl tych zasad.

O dobrobyt i prawo

Dwa wielkie dzieła granic i konstytucji są tylko głównymi pracami na tle całego szeregu innych obowiązków życia politycznego i gospodarczego.

Pozostałością socjalistycznego rządu p. Moraczew-

skiego był duch rozstroju w wielu naszych urzędach, utrzymywany przez pozostałych z tego okresu licznych urzędników, a niszczący przede wszystkim życie gospodarcze socjalistycznym wkraczaniem w nie państwa prawnymi, albo nieudolnym podejmowaniem wielkich przedsięwzięć, jak reforma rolna lub odbudowa kraju w związku z gospodarką leśną, w sposób prowadzący do chydnych nadużyć i bogacenia się jednostek lub spółek bez pożytku dla szerokich kół ludności.

Nierozumne ustawodawstwo w duchu socjalistycznym, nie dające pewności kapitałom zagranicznym w Polsce, pozbawia państwo nasze niezbędnej dla pomocy z zewnątrz, a awanturniczą polityką zagraniczną ustawicznie burzy kredyt, który z trudem zdobywa się na Zachodzie.

Przywilej i stronnictwo w wojsku, dająca często-kroć pierwszeństwo nieuctwu nad rzetelną wiedzą, rzucają na nas cień nawet i w tej dziedzinie jako na sojusznika bez wartości.

Wreszcie zaś i p. zedewszystkiem ustawiczne wtrącanie w bieg spraw państwowych osobistej samowoli Naczelnika Państwa w polityce zagranicznej i wewnętrznej nietyko prowadzi kraj w wojnę, której on nie chce, ale także powoduje zabójcze długotrwałe przesilenia i nawet takie zniesławiające nas zjawiska jak odmowa mianowania prawnie utworzonego rządu Korfanteo.

Wszystkie te ciężkie choroby naszego życia państwowego zwalczał obóz nasz bez przerwy w ciągu ubiegłego czterolecia, niejednemu zło złagodził i niejednemu zapobiegł, ale świadom jest, że państwo w tych warunkach pomyślnie rozwijać się nie może.

W walce tej o wyzwolenie naszego życia z ducha nienawiści, wadliwej społecznej, dążeń przewrotnych, odnosił obóz nasz niejednokrotnie zwycięstwa, a odnosił zawsze dzięki temu, że miał oparcie w poczuciu jedności narodowej, w silnej podstawie zasady katolickiej, w niewątpliwym wymaganiu uczciwości w życiu narodowym, które ożywia szerokie warstwy naszego społeczeństwa.

Jeśli zaś nieraz przyszło ulec, to nie tyle dlatego, że przeciwnik na lewicy był silniejszy, ale raczej dlatego, że blizki, zdawałoby się, sojusznik z rozdrobionych grup również umiarkowanych, był chwiejny i niezwiązany niezbędną harmonią działania politycznego.

Państwu naszemu, odrodzonemu dzięki myśli politycznej tego obozu, który znalazł właściwą drogę w przełomie dziejowym wielkiej wojny, potrzebna jest dzisiaj w Sejmie i Senacie większość, mająca poczucieładu, prawa, parlamentaryzmu i demokratyzmu w duchu zachodnim, jeśli nie chcemy staczać się powoli ku rozstrojowi, jakiego straszne objawy widzimy na wschód od siebie.

Warszawa w dniu skończenia prac Sejmu Ustawodawczego, 26. września 1922.

Stanisław Głabiński,
prezes Związku Ludowo-Narodowego.
Ludomir Czerniewski,
prezes Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy.
Edward Dubanowicz,
prezes Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Ludowego.

Znamienne zwycięstwo.

Wybory do Sejmu górnośląskiego, podczas których odniósł zwycięstwo blok narodowy, zdobywając trzy razy więcej mandatów, aniżeli N. P. R. są bardzo znamienne a zarazem pouczającym przykładem, do czego prowadzi demagogia partyjnicza i postępowanie wbrew żywotnym interesom Polski, a idąc jedynie niewolniczo w zgodnym szeregu z żydami i Niemcami oraz całą lewicą, szlakami ryzykanckiej polityki Belwederu. N. P. R. wpręga się w rydwan poczyniła p. Piłsudskiego, zrobiła się jego nieodłączną a wierną służką, całkowicie lekceważąc istotne potrzeby państwa, — i to się na niej zemściło, wydatniając się jaskrawo przy wyborach do Sejmu śląskiego.

Do wyborów potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Zatem każdy Polak powinien składać na fundusz wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

Składki na konto komitetu przedwyborczego pow. kępińskiego nadsyłać można do Banku Ludowego Banku Kupieckiego i do redakcji Nowego Przyjaciela Ludu w Kępnie za pokwitowaniem

Przykład ten jest o tyle znamienity, że przecież N. P. R. uważała Śląsk, jako miejsce swojego bezwzględniego wpływu, jako tę część Polski, gdzie poza N. P. R. prawie żadne inne partie nie mają głosu. Wyrazem tego pojęcia były szumne przechwałki, twierdzące, że lista N. P. R. sama skupi na sobie przy wyborach na Śląsku więcej niż potęgę bloku i dlatego nie chcieli nawet wchodzić w jakiegokolwiek kompromisy, ani pertraktować z innymi stronnictwami tak byli pewni swego. Dalej uprawiali oni niesłychaną, jedyną w swoim rodzaju praktykę, a mianowicie pozwalali sobie, jako stronnictwo odwoływać swego reprezentanta p. Rymera ze stanowiska wojewody; nazywamy ten sposób niepraktykowanym, bowiem nominacja i odwoływanie każdego urzędnika państwowego należy wyłącznie do kompetencji rządu, a stronnictwom nie wolno, nie mają one prawa mieszać się do tego rodzaju rzeczy, gdyż wprowadzają zamęt i anarchję, wchodząc w kompetencje władz państwowych. Powyższe postępowanie świadczyło wymownie o tej niezwykłej pewności siebie N. P. R. na Górnym Śląsku. To też klęska przy wyborach do Sejmu śląskiego jest dla niej podwójnie niespodziewana a dla całego społeczeństwa widocznym wskaźnikiem, widocznym dowodem, do czego prowadzi demagogja i polityka, mająca tylko na celu partyjne interesy. Robotnik śląski wykazał dowodnie swój istotny patriotyzm, otrząsnął się ze zgubnych wpływów N. P. R., która prowadziła go na manowce i w dn. 24. września śmiało a odważnie wypowiedział się bez zastrzeżeń za blokiem narodowym, czyli za temi czynnikami, którym w pierwszym rzędzie na sercu leży dobro państwa, którzy o to dobro chcą dbać, tak, jak przystoi na prawych obywateli kraju.

Obok N. P. R. ponieśli również jeszcze bardziej nawet miążdzącą klęskę Piastowcy. Dostatecznie, jakie rozmiary tej klęski były, że w Mysłowicach, siedzibie zarządu P. S. L. na listę tego stronnictwa padło tylko 7 głosów, a ogółem zdobyli piastowcy nieco więcej ponad 3 tys. głosów, tak że otrzymają zaledwie 1 posła w Sejmie śląskim. W dodatku należy podkreślić, że nawet powyższa liczba głosujących za ludowcami była zdobyta na drodze szlachetki wyborczej, bowiem stronnictwo p. Witosa udało się do tego rodzaju sztuczek, że przed lokalami wyborczymi postawiło inwalidów z kartkami do głosowania na listę ludowców, co miało wykazać, że Piastowcy będą specjalnie protegować i opiekować się interesami tych niepełnosprawnych. Tego rodzaju wybieg zdołał zmylić czujność pewnej ilości wyborców, która nie zorientowawszy się dała swe głosy na ludowców, ale

jak z powyższego widać nawet na tej drodze sukces Piastowców był bardzo problematyczny.

Zatem dwa stronnictwa, które uprawiały wybitnie i świadomie politykę partyjną poniosły zdecydowaną klęskę przy wyborach do Sejmu śląskiego. Jest to znamienity objaw i przepowiednia co do wyborów na terenie całej Rzeczypospolitej, podczas których, wyrażamy najgłębsze przekonanie, że społeczeństwo potępi warcholstwo dotychczasowe lewicy i Bielowederu, stając zwartą ławą za listą bloku narodowego, oznaczonej liczbą osiem!

Przeglądanie list wyborczych przedłużone zostało do 5 października.

Przedłużenie to nie powinno jednak nikogo powstrzymać od natychmiastowego sprawdzenia, czy jest zapisany w księdze wyborczej. Jak nam ze wszystkich stron donoszą, pominięto w spisach wyborczych wiele osób. W wielu wypadkach wpisano tylko ojca rodziny, a natomiast opuszczono żonę i dorosłe dzieci. Bywa jeszcze gorzej, mianowicie często nikt z rodziny nie jest zapisany a niekiedy nikt z całego domu.

Niedokładności takie zachodzą nieomal wszędzie w całej Polsce. Wobec tego okazała się potrzeba przedłużenia kontroli o 7 dni (czyli do 5 października), ale jest to już kres ostateczny i kto do tego terminu sprawy nie załatwi, ten w razie niewpisania jego nazwiska do księgi sam siebie winić będzie musiał, ze głos jego przepadnie.

A trzeba wziąć pod uwagę, iż szczególnie tym razem walka będzie trudna i że wobec tego każdy głos dużo ważyć a nawet rozstrzygać może. Trzeba więc, aby każdy szczerzy Polak bezwzględnie wypełnił swój obowiązek obywatelski i przede wszystkim sprawdził czy nie pominięto go na liście wyborczej i czy jego krewni na niej są zapisani.

Zamęt na Bliskim Wschodzie.

Otrzymało wiadomość, że w całej Grecji panuje olbrzymie wzburzenie. Ruch powstańczy ogarnął kraj. Rewolucjonisci zażądali abdykacji króla. Gabinet ustąpił. Dymisja nastąpiła pod wrażeniem uchwały sprzymierzonych, oddającej Turcji Tarcję. Ruch powstańczy ma czysto nacjonalistyczny charakter.

Zwolennicy Wenizelosa po zmuszeniu króla Konstantyna do abdykacji, skłonili następcę tronu do powołania gabinetu z pośród wenizelistów.

Z Aten donoszą, że król Konstantyn został uwięziony. Podczas rozruchów został zabity jeden z ministrów. (Pa)

Rząd - Inwalidzi - Społeczeństwo

Sejm Ustawodawczy uchwalił dnia 18 marca ustawę inwalidzką, regulującą pobory inwalidów. Minister Skarbu p. Steczkowski przyjął ustawę do wykonania. Jednak następca tego chalski, zdążający do uzdrowienia naszego położenia przez ograniczenie budżetów państwowych ministrów, wniósł do Sejmu projekt ustawy wspomnianej, postanawiającej niewyrentu inwalidom poniżej 25 proc. niezdolnym. Projekt przewidywał przy obliczaniu dodatkowych znizenie stopy procentowej z 3 na 2 procent.

Sejmowa Komisja Inwalidzka uważała noweli — jak brzmi Sprawozdanie Komisji nr. 3560 — za prowokację inwalidów, która zdrowie i życie oddała dla wyzwolenia. Oznajmiła wypowiedzenie wojny Sejmowi Ustawodawczemu.

Komisja Inwalidzka uchwaliła jednomyślnie do porządku dziennego nad nowelą wraz z skierowaniem do Sejmu o odrzuceniu tejże en bloc.

Minister Michalski cofnął wobec tego sprawozdanie, a Komisja poczęła przeglądać ustawę, odłożenia Skarbu w sposób możliwszy. Takie renty stosuje się teraz, o ile zarobek miesięczny wyższy dwukrotnie stawkę rentową 100 proc. podczas gdy ustawa mówiła o odjęciu renty przy trzykrotnem przewyższeniu. Skarbu na ważne zyska oszczędności.

Ustawa nakazywała ubezpieczenie w kasie każdego 100 proc. inwalidy na koszt Państwa z korzyścią Skarbu to zniósł.

Według ustawy żona inwalidy miała renty wdowiej, o ile śmierć miała związek z uszkodzeniem wojennym, a małżonkowi przynajmniej rok. Nowela z korzyścią dla okres ten przedłuża na dwa lata.

Zespół Inwalidzki nie może się zgodzić na bieranie renty przy dwukrotnem przewyższeniu. Maksimum poborów rentowych w I klasie, po zniżeniu wynosi 37 000, — a w najniższej klasyfikacji (IV na wsi) 28 000, co nie wystarcza przy obecnych warunkach na utrzymanie zupełnie niezdolnego do pracy inwalidy, obciążonego rodziną, potrzebującego pomocy osoby drugiej.

Inwalidzi wojenni, którzy od 1 i pół roku wykonania ustawy o zaopatrzeniu, odczekali, że 5 sierpnia br. Sejm uchwalił nowelę, Prasa cała roznieśli tę wiadomość. Instytut

Michał Czajkowski.

76

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Sawa chętnie się dzieli z ludźmi darem bożym, rad kiedy kto przybędzie z kim by mógł pobłażać, pokażać sobie trochę, i teraz dwaj atamanowie i asawula jedzą, piją, baraszkują z dziewczycami, a czas leci gdyby sokół skrzydlaty.

Sawa ciągle powtarza:

— Dziś nasze, a jutro djabeł wie, czyje będzie.

Wieczorem kazał zawołać dwóch teorbantów; weszli dwaj chłopcy w czerwonych kurtkach, w czarnych matniastych szarawarach, ich kibic smukła i w pasie przecięta; czuprynami w tył zarzucał, wyniesli teorbany w górę, zatopotali trapaka, po wszystkich strunach brzdękali palcami, i płaszcąc holuber, do siebie poskoczyli. Na przemian brzęczą teorbany, na przemian bębnią tustia piosnka; to w przysłody zawiodą, to okraczają do siebie jak żaby, albo hopki tną w górę, aż po grzbiecie piętami się śmigają.

Sawa wesoły, płaszcze w ręce i woła:

— Cnawcko Hoiub! chwawcko Suflesi! dalej jeszcze!

Kozaczęta skaczą, jak djabeł w ukropie, z nich pot cieknie, a z podłogi dżazgi leci. Nekrasa się uśmiecha, bo do kozackiego tańca, radością pisko kłaczęca dusza. Stary Dudar z piersi zadał gromką piosnkę, a Mura i dziewczęta, jak szalone, w podrygach noszą się po drugiej izbie.

W środku tańca wszczął się łomot za faturem; psy w pole ujadają, wybiegli wszyscy przed izbę, aż tam słuchać tentent koni i tłumny gwar głosów ludzkich. Niezadługo czeredą zajęchali jeźdźce: to ojciec Wernyhora, to panowie lachy i mirzowie tatarscy.

Sawa zaprasza do izby i hojnie gości raczy, co kto lubi, tem go darzy. Tatar ma koźle mleko i ba-

U pana Sawy na niczem nie zbywa, a jak w dzie sięciorko Bożego przykazania, wierzy w świętą prawdę, że kiepska tam narađa, gdzie głośno w zoiądkach, a ekliwo po głowach; na czczo tylko do spowiedzi iść przystało, zresztą w każdym innym razie lepiej sobie podjeść do syta, podpić do hausta. Jedzą, piją, bandurzą, już czas byłoby zabrać się do spoczynku, ale Wernyhora wszczyna rozmowę.

— Panowie bracia, trzebaby coś postanowić, a to bałakamy, jak żydzi w szkole, i sami siebie nie rozumiemy.

Na to pan Sapieha.

— Dobrze mówi ojciec Wernyhora, obierzmy marszałka i zawiążmy się w radę.

A sześciu szlachty krzyknęło:

— Wiwa! Obierzmy marszałka!

Jeden mówi:

— Ja proszę ojca Wernyhore!

Drugi zawołał:

— Ja głos mój daję za panem Sapieha!

Trzeci wrzeszczał:

— W zaporozkiej ziemi jesteśmy, najprzyszoiciej powierzyć marszałkowstwo panu atamanowi Nekrasie. Czwarto na całe gardło zawołał:

— Gospodarz domu niechaj będzie naszym marszałkiem!

Jakubaga i mirzowie milcząc, przypatrywali się sejmikowemu nieladowi. Nekrasa się niecierpliwił, Sawa dolewał trunku w szklanki, a Dudar pokręciwszy wias:

— Posłuchajcie panowie bracia szpakowatej głowy; mało miłka daje ta krowa, co głośno ryczy, i my jak wiele będziemy krzyżeć, to mało zrobimy; gdzie dużo zachodu, tam mało przybytku.

Nekrasa podchwycił:

— Co tu radzić, siadać na koń i wpaść na moskali.

Sawa gotów i na to:

— Ja każę konie kulbaczyć i poszlę przodem do kureni. I skoczył ku drzwiom.

Wernyhora zatrzymał jego zapęd.

— Nie tak gorąco synu, tu nie idzie o oszczęwanie

Wtem Sapieha ozwie się do Sawy: — Panie bracie, musicie tu mieć wikków kiem?

— Jest tego plugastwa tyle, co moskali, my, bijemy, a jeszcze wytępić ich nie możemy.

Szlachta w kapkę się zebrała i jak ściła języki na rozprawę o polowaniu.

Pan Jan Dłuski, zawołany myśliwy, zajął wiafał:

— Już temu będzie dwa lata, jakśmy z kasztelanem Pilchowskim polowali w Perewalskiej. Jak dziś pamiętam, było to nazajutrz po sąsiedztwie chale; psaki poczęły grać w borze, i wilczyki, nazimek polęzły, wysunął na pole; natychmiast liśmy charty ze smyczy; huź, huź, i strzała! pami. Jak na dłoni wilczyko czystym potokiem ja krzyczę aż mi gardło boli: huź Chwaka, Doiot, a te jak na złość nie biorą; aż narazem katy Doskocz szambelanica w oczy mu zasłoniła, czysko łap w pół Doskocza, zarzucał na plece taszczył się z chartem w burzany, i zginał się. Na mękę Chrystusa Pana klnę się, że wam prawdę.

Drugi szlachcie Ignacy Strumillo nie dał słowem.

— To mi dziwnego, ale ja wam powiem, której może nie uwierzycie. Razu jednego porwali małego gończaka; ze złości wiecznie szedłem w zasadkę, strzelbę nabijem i niech cicho, a wtem przybiegli dwa wilcy; strzała! kolo padła, odskoczył, obiegił w kółko, odciągnął padło i zaczął żreć; ja czekałem, aż się do mnie kitami, a wtenczas wymierzyłem ockę, jak gruchnę z gartacza, tak obdwa wilcy zaskoczyli się na ziemię. A kiedyśmy trzaskali w strzał, Mykta zawołał: panie, coś się stało? u tego psawary; dalej płatać. Na i zginał się, wte, co tam było? Mój gończak zdawał się żyć.

Wszyscy zawrzeszczeli:

...cię pocieszać lepszą przyszłością, lecz nie-
nie okazuje chęci wykonania ustawy, prócz
zaliczek na poczet renty.
...banie wydania przepisów wykonawczych
...wzorem szerokich mas inwalidów, wdów
...Wszak nowela doniosła zawiera postanowie-
...niając już fakt, że wydanie przepisów wyko-
...podałoby inwalidom o wiele wyższe renty,
...otrzymaliby oni większą kwotę spłat za-
...w obecnym kryzysie gospodarczym i zblie-
...ziemie byłoby bardzo pożądane, nowela in-
...nakłada na państwo obowiązek bezpłatnego
...ania w zakładach inwalidów zupełnie nieule-
...albo potrzebujących pomocy osób drugich.
...pełnie niewłaściwych, ludzi bez rąk
...emniałych, tuberkulicznych, chorych umysle-
...owanych zupełną nerwicą (trzęsączką całego
...t d) Natomiast rodziny interesowanych
...prawo korzystania z poborów takich, jakie
...pozostali po poległych.
...ważniejsze jest postanowienie, że urzędni-
...zi odzyskają prawo do pobierania renty, co
...nie pobudzi inwalidów-urzędników do kon-
...z urzędnikami zdrowymi.
...anie ustawy inwalidzkiej daje egzekutywę
...ma niechętnych do pracy i wiozących czy
...inwalidów i umieszczania ich w odpo-
...domach pracy. Zezwala na tworzenie szkół
...kolenia zawodowego inwalidów, nie mogą-
...ować w dawnym swoim zawodzie, wskutek
...kalectw.
...kie te zarządzenia podniosłyby nie tylko
...ale i moralnie cały zespół inwalidzki, pod-
...wskutek niedostatku, braku pracy i prze-
...ństwo samo nie dźwignie inwalidów, choć
...ać Rządowi.
...z, kiedy Zw. Inwalidów zwróci się w tej
...parcie do prasy i organizacji społecznych,
...Polaków w imię ładu i porządku oraz
...lenia stosunków jedno tylko hasło być
...gamy się od Rządu wydania przepisów
...do Ustawy Inwalidzkiej".

Roszono list państwowych?

...czas zgłoszone następujące listy państwowe:
...Str. Lud. (Piast.)
...P. S.
...zwolenie" (Thuguttowcy.)
...owski „Bund”.
...w. prof. miast i wsi (komuniści)
...dy ludowe
...P. R.
...część. Związek Jedności Narodowej
...unia państw. (D. U. P.)
...sionści.
...trum (Skulski.)
...S. Lud. — lewica (Stapiński.)
...wieszkańska.
...pa Okonja.
...mniejszości narodowych.
...ucz. stron. narod. żydowskiej (sionści
...sionscy)
...inwalidzi i zdem. wojskowi.
...z. dom. blok ludowy z Priłuckim i Hirsch-
...norem.
...sionści socjaliści z B. Drobnerem na czele
...komuniści zamaskowani.)
...Pr. zw. kresowy.

Wywozi pieniądze za granicę.

...temu przeszła przez gazety enpeerowskie
...że około 150 miliardów marek polskich
...za granicę i przelecono w rozmaitych
...kach kapitelowych itd. Pisma socjalistyczne
...oczywiście podniosły gwałt i dalej
...wszystkich Polaków, jako że nie mają
...bo wywożą pieniądze za granicę.
...nie zapytać się należy, czy też taka „Prawda”
...wszystkie klepki ma w porządku, lub czy
...uważa, że musi powtarzać bezmyślnie za
...wszelkie głupie gadanie? Czy rzeczywiście
...nie wiedzą, że z tych ludzi, co
...z Polski i lecają się w zagranicznych miej-
...kapitelowych 90 do 95 % stanowią bo-
...a 5 do 10 % najwyżej Polacy, którzy
...jadą za granicę dla zdrowia? Czy gazety
...nie wiedzą, kto u nas w Polsce naj-
...bogaci? Czy gazety enpeerowskie nie
...w jakim Karlsbadzie, Marienbadzie i innych
...kach Żydzi z Polski tak zafali owe miej-
...do pogromów żydowskich
...zaprzestano sprzedawać wogóle to-
...których wszyscy, jak zwykle, wykupili
...zakupionym paskowali! Wobec tego
...i socjalistyczne mają tę bezczelność
...skienia przypisywać, co przypisywać można
...czy to się godzi, aby gazety polskie
...kiedy własne gniazdo? Czemu gazety
...nie piszą wyraźnie, kto to jest tym pa-
...te miliony wywozi za granicę?

Rozbudowa linii kolejowych na Śląsku.

„Przegl. Wiecz.” zamieszcza wywiad z dyrektorem
dep. budowy Min. kolei. Okazuje się, że odpowiednie
wnioski w sprawie rozbudowy linii śląskich Min. kolei
złożyło już w Min. skarbu. Wnioski te planują roz-
budowę stacji przelotowych, budowę linii przezna-
czonych na obejście węzłów, jak Bytom i wreszcie
budowę nowych linii. Budowę linii przeznaczonych
na obejście węzłów już rozpoczęto. Nowe linie mają
na celu uniezależnienie się od linii, przyznanych Niem-
com. Wybudowane będą następujące połączenia: Dzie-
dzice—Zebrzydowice, Pawłowice—Chybi i Herby
Wieluń—Podzamcze, przeznaczona na ominięcie Klucz-
borka. Po skrupulatnych obliczeniach ustalono koszt
tych inwestycji na 650 milionów marek niemieckich.



Wyborcy i Wyborczynie!

Sprawdzajcie czy Was nie pominięto w spisie
wyborców!

W razie zauważenia niedokładności lub wręcz
pominięcia kogoś na liście wyborców, na-
leży wnieść natychmiast reklamację!

Ostatni termin sprawdzania list upływa 5 pa-
ździernika.

Pamiętajcie, że obo wiazkiem każdego oby-
watela Polaka jest zapewnić sobie
prawo wyborcze.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Poniedziałek	2-go października	Aniołów Stróżów, Bogumił
Wtorek	3-go	Kandyd m., Gerard op.
Sroda	4-go	Franciszek Seraf. w., Aurea p.
	Wschód słońca o godz.	6, 3 Zachód 5,35
	" " " " " "	" 6, 5 " 5,33
	" " " " " "	" 6, 6 " 5,30

MIJSCOWA.

— S. P. P. W piątek zawiązało się w Kępnie
Stowarzyszenie Porządku Publicznego i Samopomocy
Społecznej na miasto Kępno i powiat.

— Ku uwadze udających się do Gdańska.
Wielu jest tego zdania, że podróż do wolnego miasta
Gdańska nie podlega żadnym ograniczeniom. Tak
wszakże nie jest. Kto wybiera się do Gdańska, winien
zaopatrzyć się w wykaz osobisty z fotografią, wysta-
wiony przez miejscową władzę policyjną. Kto nie po-
siada takiego wykazu, naraża się na to, że przy re-
wizji w Tczewie zostanie zatrzymany. Mynem jest
również mniemanie, jakoby do Gdańska wolno było
zabierać ze sobą każdą ilość gotówki. Udając się do
Gdańska wolno zabrać ze sobą najwyżej 100 tys. marek
polskich i 30 tys. niemieckich. Wyższa suma po-
lega konfiskacie. Niejeden jest także zdania, że
w drodze powrotnej może zabrać ze sobą z Gdańska
wszelkiego rodzaju towary i artykuły. I to nie od-
powiada faktycznemu stanowi rzeczy. Nie wolno wy-
wozić z Gdańska tytoniu, a więc cygar i papierosów,
cukru i spirytusów. Te artykuły podlegają opłacie
celnej. — Dla udających się do Gdańska a nie posi-
dających wykazu osobistego, istnieje w danym razie
jedna droga wyjścia. W takim wypadku najodbo-
wiedniej zatrzymać się w Tczewie i poprosić na sta-
rostwie tamtejszem o wystawienie przepustki. O fo-
tografię można postarać się na miejscu. Najracjonal-
niej jest oczywiście wystarać się o wykaz osobisty na
miejscu przed wyjazdem, a uniknąć się niepotrzebnych
zabiegów i korowodów.

— Kradzież W nocy z czwartku na piątek jacyś
niewykryci dotychczas złodzieje zakradli się do składu
bławatów p. Cebulskiego, zabierając ze sobą znaczną
ilość towarów, przypuszczalnie wartości około pół mil-
jona marek.

— Zebranie miesięczne Tow. gimn. Sokół od-
będzie się w środę dnia 4 października o godz. 8 wiecz.
w Hotelu Centralnym. Zarząd.

— Posiedzenie kwartalne Cechu krawieckiego
odbędzie się w niedzielę 8 października br. o godz. 2
po poł. w lokalu p. Tyca. Zarząd.

Z Poznania.

— W mieście pogranicznym Wielkopolski
jest do nabycia kilka domów wraz z interesami, nado-
ających się dla kupców, branżysp żywej lub bławatnej,
zegarmistrzów itp. Szczegółowych informacji tylko fa-
chowcom, chcącym się w mieście tem nie stale osiedlić,
udziela Wydział Gospodarczy Związku Obrony Kresów
Zachodnich w Poznaniu, św. Marcin 40, pokój 12.

— Echa strajku rolnego. U lba karna skaza

z Granowa każdego na 6 miesięcy a Jan Kufia z Gro-
dziska na 8 miesięcy więzienia za to, że w sierpniu
br. spędzali ludzi pracujących na roli w Strzępinie.

— Związek Lotników Polskich powstał w tych
dniach w Poznaniu. Związek postawił sobie za cel
pogłębianie wiedzy lotniczej, popularyzowanie lotnictwa
i popieranie rozwoju lotnictwa polskiego. Zarząd
tworzą pp. Czesław Dobrzyński jako przewodniczący
i Józef Malicki jako skarbnik.

Ze Śląska.

— Dalszy rozłam w N. P. R. Według wiado-
mości z kół NPR, zanosi się wśród nich na rozłam
na Górnym Śląsku. Jest to skutkiem ich kłeski wy-
borczej. Wielu członków partii domaga się połączenia
z blokiem narodowym, grożąc wystąpieniem z partii.
Członkowie ci potępiają sojusz NPR. z lewicą, powo-
dujący kłeskę wyborczą.

— Zaopatrywanie G. Śląska w żywność. Od
tęgodnia przybywa do polskiej części G. Śląska około
300 wagonów ziemniaków dziennie, dzięki czemu po-
krycie zapotrzebowania aprowizacji G. Śląska na zimę
na ziemniaki spodziewane jest w połowie listopada.
Ogółem ma przybyć 15 tys. wagonów. Niedomaganie
w ruchu kolejowym po stronie niemieckiej. Linie ko-
lejowe w niemieckiej części G. Śląska a w szczegól-
ności w okolicy Bytomia są bardziej zatarasowane wa-
gonami, niż polskie stacje i linie kolejowe. Jest to
tembardziej dziwne, że przy podziale G. Śląska Niemcy
pod względem kolejowym zostali znacznie lepiej wy-
posażone niż Polska.

Z całej Polski.

— Medal na upamiętnienie Sejmu. Celem
upamiętnienia pierwszego Sejmu konstytucyjnego przy-
gotowywany jest medal pamiątkowy. Medal rity w bron-
zie będzie wielkości mniej więcej dłoni. W środku
widnieje księga z napisem: Konstytucja, na niej zaś
orzeł. Na otoku „Salus Rei publicae” oraz data
1919/22. Po lewej stronie emblematy prawodawstwa,
owite w liście dębowe i data 17 marca 1921 roku.
Na otoku nazwiska każdego z posłów. Poza tem
będą odbite żetony pamiątkowe, które otrzymają wy-
łącznie posłowie, medale zaś będą udostępnione szer-
szej publiczności.

— Podwyższenie taryfy kolejowej. Minister-
jum Kolei projektuje w związku z wzrostem drożyzny
materiałów kolejowych podwyższenie taryfy kolejowej,
tak osobowej, jak towarowej, o 50 proc. Data 3 go
października ma się odbyć posiedzenie komitetu to-
warowego państwowej rady kolejowej, który ma wy-
dać opinię co do projektowanej podwyżki. Wejście
w życie podwyżki przewidziane jest na dzień 1 listopada.

— Naprawa naszego kolejnictwa „Kurj. Warsz.”
zamieszcza wywiad z wicemin. kolei p. Eberhardtem
w sprawie sprawności przewozowej naszych kolei.
Z wywiadu okazuje się, iż nasz tabor kolejowy po-
większa się stale. Kilka fabryk stale pracuje dla kolei.
Przed nowym rokiem otrzymamy znów z fabryk pol-
skich 200 nowych wagonów. Zdobywamy również
parowozy, których mamy jeszcze za mało. W roku
zeszłym mieliśmy około 2000 parowozów, obecnie 4300.

— Z koszar pałac ministerjum wojny W War-
szawie rozpoczęto kapitalną przebudowę byłych koszar
litewskich przy ul. Nowomiejskiej na gmach minister-
jum spraw wojsk. Część środkową gmachu koszar
zaczęto burzyć, przystąpiono również do bicia funda-
mentów. Gmach będzie mieścił w sobie 800 ubikacji
prócz salonów reprezentacyjnych i ma być gotowy
w przyszłym roku.

— Poświęcenie pomnika poległym powstań-
com. W niedzielę w Paterku pod Nakłem odbyło
się poświęcenie pomnika dla poległych w tej miej-
scowości powstańców. Pomnik przedstawia czwor-
kątą kolumnę z orłem u góry i pięknymi napisami.
U stóp pomnika przemawiali pp. Koczorowski z Pa-
miątkowa, ksiądz Geppert z Nakła i starosta pow.
wyrzyskiego.

— Echa zaburzeń w Grodzisku. 14 maja br.
był wiec w Grodzisku, na którym przemawiał znany
poseł Herz. Na drugi dzień udał się tłum złożony
z około 200 ludzi przed starostwo, gdzie następnie 8
wydelegowanych udało się do starosty z żądaniem,
aby natychmiast bezrobotnych przyjął do pracy. Gdy
im odpowiedziano, że jest to narazie niemożliwe,
poczęli wymyślać na rząd polski i na starostę. Tłum
wtargnął hałasując do sieni. Starosta zaczęto szarpać
i gwałtem wyprowadzono go na ulicę, uderzając go
przytem w głowę i ramię. Na pomoc przybiegłych
sekretnarza Wydziału pow. i asystenta również potur-
bowano. Za owe wybryki odpowiadać będzie przed
Izbą karną na początku przyszłego miesiąca 14 oskar-
żonych, pomiędzy nimi jedna kobieta, znana w Gro-
dzisku jako burzycielka.

— Skazanie hakatysty Bydgoski sąd powia-
towy skazał naczelnego redaktora „Dirschau Ztg.”
Lorkęgo za świadome rozpowszechnianie zmyślonych
faktów na 150.000 mk. grzywny.

— Komitet wyborczy Jedności Narodowej
w Częstochowie. Dotychczas do Komitetu Wyb. rze-
go Chr. Zw. Jedności Narodowej w Częstochowie
weszły następujące organizacje polityczne: Zw. Lud.
Nar., Chrześcijańskie Narodowe Stowarzyszenie Pracy,
Narodowa Partia Pracy, Narodowa Organizacja Kobiet,
Klub Mieszczański, a ostatnio zgłosił swój akces:
Stowarzyszenie Socjalistyczne. Zarząd.

chomości. Niemal codziennie do lokalu Komitetu wyborczego zgłaszają się przedstawiciele różnych organizacji, którzy pragną również w akcji wyborczej iść solidarnie ze Zw. Jedności Narodowej.

Straszną zbrodnią. W Marzeninie pow. gnieźnieńskim wykrył pewien gospodarz tamtejszy straszną zbrodnię. Zauważył on w polu koło krzaków przydrożnych ślady krwi, za którymi idąc, natrafił na roli świeżo wżruszoną ziemię i zaciekawiony, począł kopać. W głębokości pół metra odkopał ludzkie kolano. Przywołany posterunek P. P. ujawnił w ziemi zwłoki mężczyzny z raną na głowie z związanymi nogami. W zwłokach rozpoznano bogatego gospodarza, który przed niedawnym czasem przybył do Marzenina celem nabycia gospodarstwa. Znalaziono przy trupie papiery na nazwisko Władysława Cichockiego. — Jak wynika z śledztwa, rana na głowie zadana została prawdopodobnie łopatą i nie była śmiertelną, a zbrodniarz żywego jeszcze człowieka zaciągnął i zwiąawszy mu nogi, żywcem zakopał w ziemię. Sprawcę zbrodni już policja ujęła.

Łódź za Chrześ. Demokracją. Chrześ. Demokracja w Łodzi urządziła w ostatnich dniach z wielką powolnością szereg wieców przedwyborczych w mieście Łodzi i okolicach. Rozentuzjowana publiczność uchylała wszędzie, aby głosy przy wyborach oddawać na listę bloku narodowego.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty. Władzom krakowskim udało się przytrzymać niejakiego Piotra Sajcera zbiega z więzienia w Wilnie, który od dłuższego czasu ukrywał się pod obcym nazwiskiem, grasował w mundurze wojskowym wykazywał się dokumentami wojskowymi, żyjąc z grabieży, dokonywanych wraz z całą bandą, którą zorganizował. Korzystając z przebrania wojskowego i dokumentów Sajcer jeździł pociągami, pełniąc służbę kontrolera dokumentów wojskowych, przytem dopuszczał się niesłychanych nadużyć. Istnieje przypuszczenie, że Sajcer trudnił się również przemycałnictwem fałszywej kokony oraz szpiegostwem, czego mu jednak dotychczas nie udowodniono.

Ze świata.

Powrót sierot polskich. Japoński Czerwony Krzyż postanowił przewieźć na swój koszt 400 sierot

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

otrzymała numer:

8

Na czele jej stoją:

W. Korfanty, St. Grabski, W. Trąmpczyński, K. Skirmunt, arcybiskup, J. Teodorowicz i inni.

polskich z Władywostoku do Polski. Transport rozdzielono na dwie partje. Dzieci opiekują się wyznaczone osoby w liczbie 30. Pierwsza partja złożona z 250 osób wyjechała 22 sierpnia, druga w liczbie 190 osób opuściła Władywostok 5 września. Przyjazd do Londynu okrętów z dziećmi polskimi nastąpi w połowie i w końcu października. Poselstwo polskie w Londynie wskutek prośby japońskiego Czerwonego Krzyża o ułatwienie transportu sierot z Londynu do Gdańska poczyniło wszelkie ułatwienia. Zasługi japońskiego Czerwonego Krzyża około ratowania sierot polskich od niechybnej śmierci głodowej na Syberji są bardzo wielkie.

Walki Rumunów z bolszewikami w Besarabji? Z nad Dniestru i Besarabji otrzymał rząd rumuński informacje, że oddziały bolszewickie przekraczają Dniestr. Większy oddział usadowił się na brzegu rumuńskim i stoczył z wojskiem rumuńskim walkę.

Próba przewrotu w Serbji. Donoszą, że partja wojskowa serbska, korzystając z nieobecności króla Aleksandra usiłowała wczoraj ogłosić królem ks. Jerzego. Rządowi udało się jednak udaremnić zamach. Ks. Jerzego wydano pod strażą. Wielu oficerów spiskowych aresztowano. Do bawiącego w Paryżu króla Aleksandra rząd wysłał depeszę o natychmiastowym powrocie.

Zamordowanie Dzierżyńskiego. Jeden krwawszych i bezwzględnych w okrucieństwie tarzy, Dzierżyński (z pochodzenia Polak) został skwie zamordowany w piątek dn. 23 września. Z był zrzęcznie przygotowany i wykonany.

Niedźwiedzie u bram piotrogrod. W gubernji piotrogrodzkiej pojawiły się w ilości niedźwiedzie. Włościanie nie mając bezsilni wobec tej nowej plagi.

Głodówka powstańców. W Corku 42 zionych powstańców irlandzkich rozpoczęło głodówkę.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Urzędowe notowania z dn. 29. września 1922 r. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych natychmiast, ceny hurtownie:

Żyto	17400
Pszenica	29500
Jęczmień brow.	18000
Owies	19500
Mąka żytnia 70% z workami	28300
Mąka pszen. 65% z workami	50000
Ospa żytnia	
Ospa pszena	
Siano luzne	
Ziemniaki fabr.	
" jadalne	35000
Groch polny	45000
" jad. Victoria	
Słoma żytnia luzna	
" prasow.	
Siano prasow.	
Uwagi: Sytuacja rynkowa bez zmiany. spok. jne.	

Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 29. września 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	
Franki francuskie	
Franki belgijskie	
Marka niemiecka gotówka	
Funty angielskie	
1 rubel złoty	
1 rubel srebrny	
Korony czeskie	
Korony austriackie gotówka	
Bilon	
Tendencja mocniejsza.	

100000mk.nagrody

W nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia włamali się złodzieje przez okno wystawne do mojego składu i zabrali z ostatniej wystawy resztkę astrachanu i kupon materiału na ulster jasnopopielaty w deseni lewa strona lila-zielone kraty, ze składu kupony flauszu czarnego, zielonego i beżowego, ostatni po lewej stronie biały w zielone i czerwone paski, ca 25 m. czarnej podszewki w pasy 70 cm. szeroki, i ca 5 mtr. gładkoczarnej 140 cm. szeroki. 1 gotowy płaszcz, 1 urzędowy oliwkowozielony podszewka czarna w białe pasy, parasol męzki i pół tuz. jedw. chusteczek.

Powyższą nagrodę płacę za wykrycie złodzieży wzgl. skradzionego towaru.

Szanownych złodzieży-włamy waczy proszę przy następnej wycieczce grabieżnej nie trzymać się tak ściśle hasła: „Swoją do swego!” gdyż takowe dotyczy tylko rzetelnego kupna.

Wiktor Cebulski,

dawn. Bracia Lewek,

Bławaty — Konfekcja — Artykuły męskie — Bielizna. KĘPNO (Pozn.) Rynek 19

Na spłaty dogodne, miesięczne dostarczamy Książki, obrazy i gry. Nowy obszerny katalog za nadaniem 80 mk. Adres: księgarnia Wydawnicza Polska Poznań, Ratajczaka 11 a. Hurtownie kalendarze Mar książki do nab. pocztówki z wid. papiery i inne art. piśm. tanio do nabycia.

Fortepian

i różne nuty fortepianowe, sanatiny, śpiewy,

na sprzedaż 1247 J. Trocha, piekarnia Kępno, ul. Sienkiewicza

DZIENNIKI LEKCYJNE

poleca Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Nadzwyczajne ZEBRANIE

Zarządu i mężów zaufania

Chrześc. Nar. Stronictwa Rolniczego

odbędzie się

w środę, dnia 4 października

o godz. 4 po poł. w Hotelu Centralnym

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, o których się przeto o jaknajliczniejsze przybycie.

Wojtkowiak, prezes

Przewodnik

Chrześcijańskiej Demokracji

Wydawnictwo

poświęcone sprawom organizacyjnym kół politycznych i oświatowych.

Treść nr. 1.

1. Dokąd dążymy?
2. Polskiego bytu państwowego najważniejsze podstawy
3. Zebranie naszych Kół
4. O wykładach wogóle i materiał do wykładów
5. Kolportaż książek
6. Gotowe wykłady:
 - a) Polska a Kościół katolicki
 - b) Gospodarcza przyszłość Polski
7. Z działalności sejmowej Chrześ. Narod. Stronictwa Pracy.

Cena 420 mk.

Treść nr. 2:

1. Idea a organizacja.
2. Rachunek polityczny polaków katolików w okresie przedwyborczym.
3. Do Rad Wojewódzkich i Zarządów kół
4. Czem powinny się stać nasze Kola?
5. Książkowość w kołach.
6. Jak gromadzić materiały bieżące?
7. Polski Śląsk.
8. Dzisiejsze kasy chorych w Polsce.
9. Gospodarcza przyszłość Polski (Dokończenie)
10. Rzut oka na obecne polityczne położenie w Polsce Rad i Sekretariatów Wojewódzkich, Komisji Organizacyjnej. Wykaz piśm.

Cena 375 mk.

Nabywać można

Każdy pyta gdzie bławaty, Kupi biedny i bogaty? Odpowiedzieć na pytanie Wam panowie, zacne panie, Dziś nie trudno, gdyż wszystkiego. Kupicie u Dzwonkowskiego. Cena tam umiarkowana, Tak dla chłopów, jak i pana Materiałów do wyboru Każdego przytem koloru Podług mody, damskich, męzkich, I chłopięcych i dziewczęcych.

Skład bławatów Stanisław Dzwonkowski, Kępno, Rynek d. p. Lisa.

Dla szkół powszechnych!

Formularze

do

katalogu głównego

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

NOWA SZAFa do garderoby, kuchenna szafa, stolik i 90 ctr. ziemniaków

razem za 160 tysięcy mk. na sprzedaż. Gdzie wskazać eksp. N.P.L. pod nr 1268.

Teraz

możemy oddać zawsze ze składnicy, każdą ilość Cement Portlandzki dziegieć z węgla, lepnik,

papę dachową, szplisz dachowy, wapno budowl. i nawozowe i t. d.

BRACIA SCHLIEPER, Hurtownia materiałów budowlanych. Bydgoszcz. ul. Gdańska 99. Tel. 306,361

Maszynista

poszukuje od 1 lub 15 października

POSADY Piotr Brzeziński,

Formularze

zameldowania i odmeldowania do Kasy Chorych

ma na składzie Drukarnia Spółkowa w Kępnie

Cena za 1 egzemplarz 6 mk.

Licytacja dobrowolna

W środę, dnia 4 października o godz. 11 przed poł.

w Kępnie ul. Dworcowa nr. 284 w piwnicy

maszyny do młócenia, wozy, plugi, brony, dryle, wozny

oraz dużo innych narzędzi gospodarczych dajacemu za gotówkę.

Obejrzeć można pół godziny przed sprzedażą

KLAUS, kom. sądowy w Kępnie

Kontrakty dzierżawy

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

Kwity rentowe są do nabycia